

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 30 (414) 24 lipca 2011r.

św. Joachim i św. Anna



„Zrozumieliście to wszystko?”

Kolejny tydzień słuchamy przypowieści o królestwie niebieskim, które zapisał św. Mateusz (13,44-52). W dzisiejszej, dłuższej wersji, słuchamy trzech przypowieści: o skarbie ukrytym w roli, o kupcu poszukujących pięknych pereł i o „sieci zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju”. Pan Jezus wygłosił wiele przypowieści. W „Encyklopedii biblijnej” wymienionych jest 26 przypowieści. To duża liczba, a jednocześnie bardzo ważny temat wystąpień Jezusa.

Spróbujmy wgłębić się w sens dzisiejszych przypowieści, aby wyciągnąć wnioski dla naszego życia duchowego, aby w ich świetle zobaczyć swoją drogę do królestwa niebieskiego. Oto najemnik pracuje na polu swego pana. Podczas prac polowych znajduje skarb tam zakopany, gdyż w ten sposób zabezpieczano skarby przed złodziejami. Co sam robi? Ukrywa ponownie, sprzedaje wszystko co ma, aby tylko kupić to pole ze skarbem w nim ukrytym. Wydaje wszystkie środki, a przy tym odznacza się wielką przebiegłością, zmysłem handlowym, mając w perspektywie wzbogacenie i lepsze życie. Wiemy, ile jest bajek o biednych i bogatych, ile jest pragnień, aby szybko się dorobić, stać się bogatym! Niejeden o tym marzy, śni po nocach.

Poszukiwanie pięknej perełki należy do zajęć bardzo trudnych. Wiemy o tym, czytając o ich wyławianiu w Morzu Czerwonym, Zatoce Perskiej czy w Oceanie Indyjskim. Jest to związane nawet z pewnego rodzaju niebezpieczeństwem. Jedna perełka może kosztować nawet miliony dolarów. I znowu, podobnie jak przy skarbie ukrytym w roli, ten, kto pragnie ją zdobyć, wszystko sprzedaje, aby nabyć tę perełkę. Przypowieść o sieci zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju, mówi o rybach dobrych i rybach złych, które trzeba wyrzucić. Sieć była narzędziem pracy, źródłem utrzymania, trzeba ją było szanować, aby się nie zerwała. Tę przy-

powieść interpretuje sam Pan Jezus, pytając uczniów: „Zrozumieliście to wszystko?” Co mieli zrozumieć? To, co wytłumaczył im ich Mistrz i Nauczyciel: „Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Poprzez te przypowieści z życia wzięte dochodzimy do ciekawych wniosków: w życiu trzeba stawiać na prawdziwe, najwyższe wartości. Pan Jezus kiedy wygłasza te przypowieści zachęca nas do szukania większego skarbu niż ten ukryty w ziemi, perełki o większej wartości, niż ta wyłowiona z morza, a także zachęca, aby w sieciach naszego życia zgromadzić jak najwięcej dobra, tych „dobrych ryb”.

Co jest tym największym dobrem? Trzeba zapuścić sieć w dzisiejsze czytania, aby stamtąd wyłowić zrozumienie i sens tych przypowieści. Oto Salomon modli się o mądrość, „serce pełne rozsądku”, umiejętność „rozdzielania dobra i zła”. Autor *Pierwszej Księgi Królewskiej* za ten wybór chwali Salomona. Nie prosił o długie życie, ani o bogactwa, ani o zwycięstwa nad wrogami. W tej prośbie okazał się wielkim i mądrym. **Skarbem jest mądrość życia.** Skarbem jest umiłowanie pouczeń Bożych. Psalmista w dniu dzisiejszym śpiewa z radości, wyznając: „Jakże miłuję prawo Twoje, Panie”. Przrzeka on zachowywać Boże słowa, bo one są lepsze „niż tysiące sztuk złota i srebra”, Prawo Boże jest dla niego rozkoszą. Wyznaje: „Przeto bardziej miłuję Twoje przykazania niż złoto, niż złoto najczystsze. Dlatego uważam za słuszne wszystkie Twe postanowienia, i nienawidzę wszelkiej drogi fałszu”. On zdaje sobie sprawę z tego, że poznanie słów Bożych „oświeca i naucza niedoświadczonych”. On się identyfikuje z tym wyznaniem.

Pytajmy dalej: na czym polega prawdziwa mądrość, ów skarb? Kto jest człowiekiem mądrym? Mądrość

w ujęciu biblijnym ma wiele znaczeń. W pierwszym znaczeniu odnosi się do Mądrości Boga, a następnie do mądrości człowieka. Literatura mądrościowa jest bardzo bogata. Odsłania ona przymioty człowieka mądrego, które mają swoje odzwierciedlenie w życiu, w postępowaniu. Mądrość, jako wiedzę, można nabyć przez obserwację świata przyrody, zachowania człowieka. Mądrością będzie umiejętność podporządkowania sobie otaczającego świata, wykorzystanie sił przyrody. To praktyczna wiedza, przydatna na co dzień. Pod zakres tego pojęcia wchodzi nawet praktyczne umiejętności, jak biegłość wykonywania pracy rzemieślniczej, aż po umiejętność rządzenia. Można też powiedzieć, że mądrym jest ten, kto ma spryt życiowy, kto daje sobie radę w życiu. Dla przykładu warto sięgnąć do *Księgi Przysłów*, gdzie można spotkać wiele tekstów mówiących o prawdziwej mądrości. Samo szukanie mądrości przynosi człowiekowi korzyści. Mądrością jest przyjęcie nauki czy wskazówek starszych, bo one uczą roztropności, rozważają przy podejmowaniu decyzji, a jej zakosztowanie sprawi, że „pożądać jej będziesz jak skarbów” (2,4). Mądrością życia jest bojaźń Boga, która prowadzi do głębszej znajomości Boga. Autor tej Księgi podkreśla, że to „Pan udziela mądrości, z ust Jego – wiedza, roztropność” (w. 6). Mądrością życia jest postępowanie ścieżkami prawości, pobożność, prawość, rzetelność, wiedza. Mądrość chroni człowieka od występków, od ludzi postępujących przewrotnie, którzy opuścili drogi prawości, a wybrali drogi mroczne, pełne fałszu i błędów. Mądrością życia jest wierność swojej żonie czy mężowi. O tych pouczeniach trzeba pamiętać, aby życie upływało w szczęśliwości. Mędrzec apeluje o przestrzeganie nakazów, a także wskazuje na wartość miłości i wierności. Apel jego jest dojmujący: „Niech miłość i wierność cię strzeże; przymo-

cuj je sobie do szyi, na tablicy serca je zapisz, a znajdziesz zyczliwość i łaskę w oczach Boga i ludzi” (3,3-4). Mądrością życia jest zaufanie do Pana Boga: „Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku, myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki wyrówna” (3,5-6). Bojaźń Boża sprawia, że człowiek realnie czyli w prawdzie i pokorze ocenia siebie: „Nie bądź mądrym we własnych oczach, Boga się bój, zła unikaj” (3,7). Wartość mądrości jest nieoceniona. Przywołam pod rozważanie tekst, który tak pięknie współbrzmi z dzisiejszą Ewangelią: „Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył rozważli: bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto, zdobycie jej lepsze od pereł, nie równe jej żadne klejnoty” (3,13-15).

Drażąc dalej temat mądrości, powiemy, że mądrość biblijna ma charakter religijny. To właśnie król Salomon, syn króla Dawida, otrzymuje od Pana Boga „serce mądre i rozsądne”. Mądrość Salomona była bardzo rozległa, o czym mówi inny tekst biblijny:

„Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieogarniony jak piasek na brzegu morza. Toteż mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i mądrość Egipcjan. Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi (...) A imię jego stało się sławne wśród wszystkich narodów okolicznych. Wypowiedział bowiem trzy tysiące przysłów, a pieśni jego było tysiąc pięć. Rozprowiał też o drzewach: od cedrów na Libanie aż do hizopu rosnącego na murze. Mówił także o zwierzętach czworonożnych, o ptactwie, o tym, co pełza po ziemi, i o rybach. Przychodzili więc ze wszystkich narodów i spośród wszystkich królów

ci, którzy dowiedzieli się o mądrości Salomona, aby przysłuchiwać się jego mądrości” (1 Krl 5,9-14).

Tak więc Salomon obok umiejętności rozstrzygania spraw spornych, sądowych, otrzymał od Pana Boga mądrość dydaktyczną, czego wyrazem są przysłowia i pieśni. Posiadał też wiedzę encyklopedyczną o otaczającym go świecie i jego mieszkańcach. Miał on także zdolność dawania trafnych odpowiedzi na trudne zagadnienia, zwane wtedy zagadkami, co wywoływało podziw u narodów ościennych państw. Dała temu wyraz królowa Saby (1 Krl 10,1-13). Salomon jest patronem mędrców Starego Testamentu, a jego sława przetrwała po dzień dzisiejszy.

Na omówienie mądrości w ujęciu literatury mądrościowej Starego Testamentu przyjdzie jeszcze czas, a dziś zadajmy sobie pytanie dotyczące tego, co w naszym życiu jest najważniejsze? Co jest moim największym skarbem, najdroższą perłą? Czy mądrze postępuję? Jaką rolę w moim życiu odgrywają Boże przykazania? Czy jestem wierny zobowiązaniom wynikającym z przyjęcia sakramentu chrztu świętego?

Żyć mądrze, to nasze zadanie, ale jak to zrobić? Posłuchać co mówią bardziej doświadczeni, co sprawdza się w życiu, posłuchać dobrych i mądrych rad, wsłuchać się w głos Boga, który mówi przez Pismo Święte, przez Ewangelię, przez Kościół. Nastawić się na posłuszeństwo słowu Boga, który pokazuje jak żyć, jak mądrze postępować, aby osiągnąć zbawienia. Pismo Święte mówi nam, na co warto w życiu postawić: nie na plewy, ale na czyste ziarno, na skarb nauki Chrystusa. Posłuchać, co mówią i radzą Ojcowie

pustyni, Ojcowie Kościoła, Święci, ludzie doświadczeni. To nic, że oni żyli w odległych czasach, bo oni też mieli swoje problemy, ale podchodzili do nich we właściwy sposób. Przytoczę choćby jedną wypowiedź abby (starca) Izydora ze Sketis, który daje taką definicję mądrości: „Mądrością świętych jest rozpoznawanie woli Bożej. (...) Nie ma gorszego usposobienia, niż kiedy człowiek idzie za własnym sercem, to znaczy podszeptami własnych myśli, a nie za prawem Bożym: skończy się to dla niego nieszczęściem, bo nie poznał tajemnicy i nie odnalazł drogi świętych, by według niej postępować”¹. Dziś trzeba apelować o wierność Bożym przykazaniom, o wierność w życiu małżeńskim i rodzinnym, o wierność zasadom czystego życia w narzeczeństwie. Taka jest wola Boża! Dziś trzeba budzić uśpione czy usypiające sumienia, które – bywa – są źle ukształtowane. Życie pokazuje, że wielu „żyje tak, jakby Boga nie było” (bł. Jan Paweł II). Słowu „wierność” trzeba przywrócić jego właściwe znaczenie, jego właściwy sens. Za niewierność trzeba zapłacić wysoką cenę.

Kończąc: Na podstawie tego rozważania mogliśmy się dowiedzieć, że mądrość, to: rozważanie, wierność, zaufanie do Pana Boga, uczciwość, wiedza, roztropność, panowanie nad sobą, posłuszeństwo, umiejętność radzenia sobie w życiu, prawość w postępowaniu Bożymi ścieżkami. To wielce poważne zagadnienie, wobec którego nie można przejść obojętnie czy tym bardziej lekceważąco.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Pierwsza Księga Starców, Gerontikon, Wydawnictwo M, Kraków 1992, s. 133.

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 2 Kor 4,7-15;

Ps 116B; Mt 20,20-28

Wtorek: Wj 33,7-11; 34,5-9.28;

Ps 103; Mt 13,36-43

Środa: Wj 34,29-35; Ps 99;

Mt 13,44-46

Czwartek: Wj 40,-16-21.34-38;

Ps 84; Mt 13,47-53

Piątek: Kpł 23,1.4-11.15-

16.27.34b-37; Ps 81; J 11,19-27

Sobota: Kpł 25,1.8-17; Ps 67;

Mt 14,1-12

Niedziela: Iz 55,1-3a; Ps 145;

Rz 8,35.37-39; Mt 14,13-21

Księga Hioba

Hiob ma jedną odpowiedź: Bóg włada wszystkim mądrze i z mocą, a rada człowieka jest zawodna – czytamy w komentarzu. Hiob czuje się pokrzywdzony, bo w rzeczywistości przyjaciele z niego szydzą, wmawiają mu, że jest winny: „szydzą z mojej sprawiedliwości i niewinności” (12,4). Hiob stwierdza z bólem: „Domy złoczyńców trwają w spokoju, zbyt pewni siebie są ci, którzy obrażają Boga, i ten, co chce Boga prowadzić własną ręką” (12,6). Jednocześnie zauważa, że Bóg „jest silny i przenikliwy, Jemu podlega zwiedziony i zwodziciel” (12,16). On rządzi światem według swojej woli. Hiob nie chce pośredników w kontakcie z Bogiem, gdyż oni są stronnicy, chce sam zwrócić się do Boga o pomoc. Mówi wprost: „nie jestem od was gorszy. Lecz chciałbym przemówić do Najwyższego i przedstawić sprawę samemu Bogu, gdyż wy jesteście sprzymierzeńcami kłamstwa i nieudolnymi lekarzami” (13,2-4). Wobec Boga sam chce dochodzić prawdy (13,15). Prosi Boga: „Daj mi poznać mój grzech i przewinienie” (13,23). Pozostaje mu konstatacja: „Oto taki jest los człowieka urodzonego przez kobietę: żyje on krótko, lecz trosk ma w nadmiarze. Kwitnie jak kwiat i więdnie, znika jak cień i nic z niego nie pozostaje” (14,1-2). Bardzo czarno widzi los człowieka po śmierci: „człowiek kładzie się i nie wstaje, dopóki trwa niebo, nikt się nie

obudzi, nikt ze snu się nie ocknie” (14,12). Wtedy, kiedy jeszcze nie było światła Bożego co do zmartwychwstania, Hiob miał prawo tak sądzić, gdyż „śmierć postrzegano jako przejście do mrocznej krainy (...), gdzie człowiek jest już tylko cieniem, całkowicie oddzielonym od Boga i świata żyjących”¹. Pyta, bo ma wątpliwości: „Jeśli człowiek umrze, czy może ożyć?” (14,14). Po wystąpieniu Hioba następuje druga seria dialogów (15-21), w których strony pozostają przy swoich stanowiskach. Scenariusz układa się według znanego już klucza: przemówienie jednego z przyjaciół i odpowiedź Hioba. Elifaz z Temanu występuje jako pierwszy (15,1-35). Ton jego wypowiedzi jest nieco ostrzejszy niż było to za pierwszym razem. Zarzuca Hiobowi pychę, brak prawdziwej pobożności, oskarża go nawet o bluźnierstwo. Pyta go: „Dlaczego jesteś wyniosły w swoim sercu, dlaczego przewracasz oczami? Złościsz się na Boga i dajesz upust swemu rozgoryczeniu. Kimże jest człowiek, żeby miał być czysty? Czy może być sprawiedliwy ten, którego urodziła kobieta? Bóg nie ufa nawet swoim świętym, niebiosy nie są dość czyste w Jego oczach. Tym bardziej obrzydliwy i zwyrodniały człowiek, który pije nieprawość jak wodę!” (15,12-16). W swojej przemowie zarzuca Hiobowi, że uznaje siebie za mędrca, że nie uznaje autorytetów, że ma odwagę

zwracać się o pomoc do samego Boga, gdy tymczasem w pełni czystymi nie są nawet święci! W słowach przestrogi powołując się na doświadczenia mędrców, Elifaz twierdzi, że los grzesznika naznaczony jest zawsze niepokojem, udręką, dramatem (15,17-35). Przestrzega więc Hioba, aby nie brnął dalej w przeświadczeniu swej niewinności.

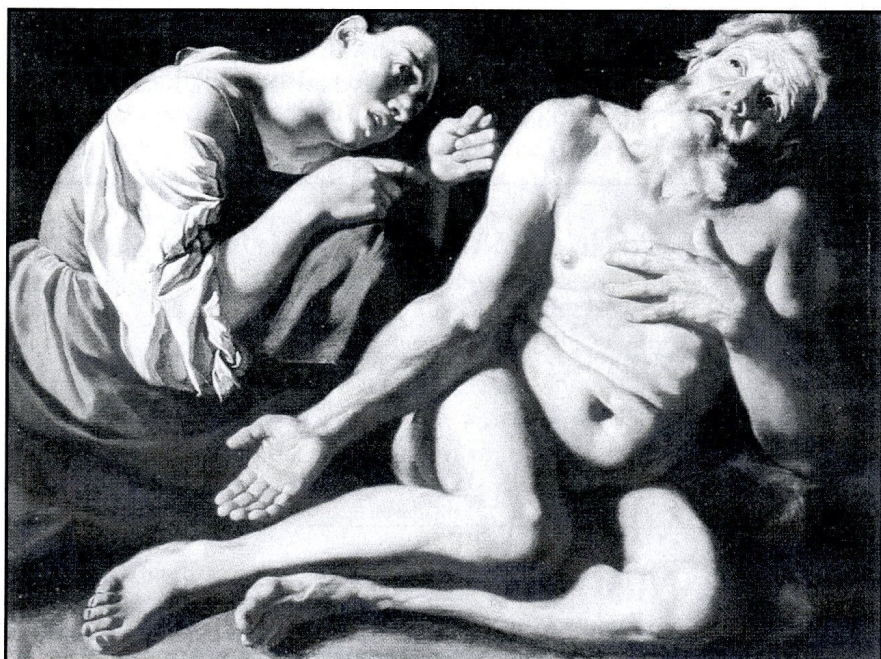
Hiob twierdzi, że pocieszenia przyjaciół są tylko słowami rzucanymi na wiatr (16,3). Twierdzi: „Bóg wydał mnie niegodziwcom, oddał mnie w ręce złoczyńców. Żyłem spokojnie, a On mną wstrząsnął, chwycił za kark, uderzył i druzgocze, wziął się na mnie” (16,11-12). Sam Bóg stał się przeciwnikiem Hioba. Złamany bólem włożył na siebie wór pokutny i zaczął pokutować (16,15). Mimo tego, że prowadzi spór z samym Bogiem, to jednak wie, że w niebie, na wysokościach jest jego świadek i obrońca (16,19), dlatego oczy pełne łez zwraca do Boga (w. 20). Zmęczony cierpieniem, niezrozumieniem przyjaciół, wyznaje: „tylko grób mi pozostaje” (17,1), bowiem jest człowiekiem, „któremu w twarz się pluje” (17,6). Jedyłą jego „nadzieją jest kraina umarłych” (17,13).

Głos zabiera Bildad z Szuach (18,1-21), który zarzuca Hiobowi, że kieruje się gniewem, że duch jego jest w nim zatruty, stąd tyle nieszczęść spadło na niego (18,11-21).

Hiob odpowiada wszystkim mędrcom: „Jeśli uważacie się za lepszych ode mnie i wytykacie mi moją hańbę, to wiedźcie, że sam Bóg mnie dotknął i swoją siecią mnie oplątał” (19,5-6). Doszło do tego, że ludzie gardzą nim (19,13-22). Oddalili się od niego jego bracia, bliscy, znajomi, służba i goście, a nawet żona. Uragają mu nawet wyrostki. Tych, których kochał, odwrócili się od niego. Pragnie, aby świadectwo jego niewinności pozostało na zawsze w pamięci ludzkiej, wierzy, że jego los się polepszy, odmieni. Kiedyś zostanie odsłonięta prawda o jego niewinności:

*„Oby moje słowa zostały zapisane,
oby na piśmie zostały utrwalone.*

*Oby rylcem z żelaza i ołowiem
zostały na zawsze wyrzyte na skale.*



*Ja wiem, że mój Obrońca żyje!
Jako ostatni stanie
nad moim prochem.
Potem okryje mnie skórą
i żywy Boga zobacze.
Ja sam Go zobacze, nie ktoś obcy,
będę Go widział na własne oczy”
(19,23-27).*

Powyższy tekst można odczytywać także w czasie pogrzebu, co łączy się z nadzieją życia wiecznego, z ideą zmartwychwstania, która jednak w tamtym czasie nie była znana.

Sofar z Naamy uważa Hioba za człowieka przewrotnego i w ciemnych barwach maluje jego przyszłość, gdyż pycha musi być ukarana. Ocenia go bardzo surowo: „Zło w jego ustach było słodkie, trzymał je pod swoim językiem, ochraniał je i nie chciał porzucić, umieścił na podniebieniu” (20,12-13).

Hiob zwraca się do swych rozmówców: „Posłuchajcie uważnie, co mówię” (21,1). Problem, który go nurtuje daje się sprowadzić do pytania: „Dlaczego Bóg nie karze ludzi przewrotnych?”. Pyta: „Dlaczego przewrotni żyją, dożywają starości, są mocni i zdrowi? Mają przy sobie potomstwo, patrzą, jak rosną ich lato-rośle. (...) Spędzają swoje życie szczęśliwie, spokojnie schodzą do krainy umarłych” (21,7-8.13). Mędrcy jednak nie chcą skonfrontować swoich poglądów z rzeczywistością. Bezbożni nawet drwią sobie z Boga, mówiąc: „Oddal się od nas! Nie chcemy znać Twoich dróg! Kim jest Wszechmocny, abyśmy Mu służyli, jaką korzyść przynosi modlitwa do Niego?” (21,14-15). Za swoją bezbożność nie ponoszą oni żadnej odpłaty, co jest bólem Hioba, a kiedy schodzą z tego świata żegnani są z honorami, „wielka rzesza ludzi podaży za nim w orszaku, a przed nim – tłum nieprzeliczony” (21,33).

Elifaz z Temanu twierdzi w swoim ostatnim wystąpieniu, że każdy człowiek jest grzeszny, więc wylicza Hiobowi występki jakich mógł się dopuścić na odcinku miłości bliźniego. Zadaje mu pytanie: „Czy Wszechmocny ma korzyść z tego, że jesteś sprawiedliwy, co zyska na tym, że twoje postępowanie jest bez zarzutu?” (22,3). Można powiedzieć, że jego wystąpienie, to rodzaj rachunku sumienia w którym główny nacisk kładzie na niewłaściwe odnoszenie się Hioba do lu-



dzi biednych, pozbawionych należytych środków do życia. Tylko Bóg zna czyny każdego człowieka, więc człowiek nie może mówić: „Co Bóg może wiedzieć? Czy może sądzić spoza chmur? Oślaniają Go obłoki, niczego nie widzi, tylko spaceruje po okręgu nieba” (22,13-14). Skoro Bóg wszystko widzi i wszystko wie o człowieku, to pozostaje tylko pojednać się z Bogiem (22,21-30).

Hiob twierdzi, że wyroki Boże są niezrozumiałe i niezbadane a sam Bóg niedostępny (23,1-17). Jest w rozterce, więc stawia problem: „O, gdybym wiedział, gdzie znaleźć Pana, jak dostać się do Jego tronu!” (23,3). Chce dowieść swojej niewinności wobec samego Boga, wobec Boga chce wykazać swoją prawość, nieskazitelność. Uważa nawet, że Bóg uchyla się od procesu (23,7-9). Sam raz jeszcze dowodzi swojej niewinności: „Moje kroki kroczą drogą, którą On wytyczył, uważam, żeby ani na krok z niej nie zboczyć” (23,11). Bóg jednak w swoich decyzjach jest nieodgadniony, co Hiob przyjmuje do wiadomości. Problemem, z którym nie potrafi się uporać, jest pytanie: dlaczego ludzie biedni są uciskani, a grzesznicy bezkarni? W pewnym sensie usprawiedliwia biednych, mówiąc: „Oni są tymi, którzy buntują się przeciwko światłu, nie poznali dróg jego i nie trwają na jego ścieżkach” (24,13). Wymienia wiele grzechów, które popełniają bezboż-

ni, a nic im za to nie jest. Działają oni w ciemności, a unikają światła.

Bardzo krótko wypowiedział się Bildad z Szuach (25,1-6). W jego ocenie nikt z ludzi nie może być sprawiedliwy, niewinny: „Jak człowiek może uważać się za sprawiedliwego wobec Boga? Jak może być czysty ten, którego urodziła kobieta?” (w. 4). Wobec Boga nawet księżyc czy gwiazdy nie są w pełni czyste.

Odpowiedź Hioba jest długa, a można ją ująć w słowach: Bóg jest potężny i sprawiedliwy (26,1-14) a on sam jest niewinny (27,1-23). Bóg wszystkim włada, tym co jest na ziemi, i tym, co jest w niebie. Wszystko jest Mu podporządkowane, więc pyta: „Któż może pojąć ogrom Jego potęgi?” (26,14). Z głębokim przekonaniem wyznaje, że jest niewinny: „do śmierci nie przestanę twierdzić, że jestem niewinny. Trwam w swojej sprawiedliwości i jej nie porzucę, żadnego z moich dni się nie wstydzę” (27,5-6). Odrzuca więc wywody mędrców (27,11-23). Los obłudnika będzie tragiczny.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Komentarz w Biblii Paulistów, do Hioba 14,1-12.

2 Komentarz w BP do Hi 35,9-16.

3 Przypis w BP do Hi 42,1-6.

4 Komentarz w BP do Hi 42,14.

Święto Policji – 21.07.2011.

(Wj 19,1-2.9-11.16-20b; Mt 13,10-17).

Po transformacji ustrojowej w roku 1989, w naszej parafii przychodzi nam po raz czwarty przeżywać Święto Policji. To ważne wydarzenie, które wskazuje, że obok stale doskonalących się sposobów i metod służby, potrzebne jest światło Ducha Świętego; jednym słowem pomoc Boga i wstawiennictwo Patrona Policji – św. Michała Archanioła, który jest także patronem naszego miasta, o czym wspominaliśmy za pierwszym razem. Swoją uwagę będziemy starali się skoncentrować na napisie jaki widnieje na sztandarze policyjnym: OJCZYŻNA I PRAWO. Zadajmy sobie nieco trudu, aby przypomnieć sobie czym jest Ojczyzna i jaką rolę w Ojczyźnie odgrywa prawo, wszak to są fundamenty pracy Policji.

Odpowiedź na pierwszą kwestię, czym jest Ojczyzna, ułatwia nam czytanie z *Księgi Wyjścia*, które mówi o wyjściu Izraelitów z Egiptu, „z domu niewoli”, uciążliwej, wieloletniej wędrówce przez pustynię do Ziemi Obiecanej, do swojej Ojczyzny.

Wędrując przez pustynię Synaj, rozbili tam obóz. Nie można było sobie pozwolić na nieustanną wędrówkę. Wędrują pod przewodnictwem Mojżesza, do którego mieli zaufanie, który w ich imieniu mógł nawiązywać kontakt z samym Bogiem. Mojżesz, jak się później okaże, stał się wielkim prawodawcą narodu wybranego. Cieszył się ogromnym zaufaniem u Izraelitów, gdyż przychodzili do niego ze wszystkimi sprawami, jakie mieli do rozwiązania. Sprawy te nie były łatwe. Wymagały one od niego wielkiej mądrości,

rozwagi, roztropności. W ten sposób budował autorytet wśród swoich rodaków. On w każdym czasie i w każdej sprawie był dla nich do dyspozycji. Każdy kraj, a więc Ojczyzna musi mieć prawodawcę i musi mieć prawo. Inaczej obywatele, poddani, nie mogą funkcjonować. Bez stabilnego prawa, panować będzie chaos, nieporządek, ponad miarę szerzyć się będą różnego

zwoli im wejść do Ziemi Obiecanej. Święta są okazją do odpoczynku, do oddania chwały Bogu, do dziękczynienia za dokonania, osiągnięcia, do relaksu, do radości, do spotkania się w gronie najbliższych sobie osób powiązanych więzami krwi, rodzinnymi czy też więzami zawodowymi, służbowymi. Święta zbliżają ludzi do siebie, dodają energii do pracy, pozwalają lepiej poznać drugiego człowieka nie tylko od strony służbowej, ale tej zwyczajnej, powiedzmy ludzkiej. O przeżywaniu święta świadczy nawet odświętne ubranie. Słyszeliśmy w dzisiejszym

czytaniu: „Pan powiedział do Mojżesza: *Idź do ludu i każ się im przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj*”. Na święta, na ich przeżywanie, trzeba się przygotować. Święt nie przeżywa się z marszu. Sami wiemy doskonale, kiedy oczekujemy na święta.

Z czym może kojarzyć się Żydom Ojczyzna? **Z pewnością z jej początkami, z czasem patriarchów, sędziów, proroków, królów. Z pewnością będzie tam miejsce na przeżywanie niewoli egipskiej, na trudną wędrówkę do Ziemi Obiecanej, rolę jaką w ich życiu odegrała ta wędrówka przez pustynię, obozowisko pod górą, obłok, który ich prowadził, przeżywanie świąt, Bóg, który troszczył się o naród, samo wejście do Ziemi Obiecanej, a potem kolejne niewole: asyryjska, babilońska, perska, grecka, rzymska, aby dojść tylko do czasów po narodzeniu Chrystusa. Z najnowszej historii zapewne wspomną straszliwe lata II wojny**

rodzaju występki. Każde państwo, a także każda organizacja, stowarzyszenie, musi mieć prawo. Swoje prawa mają nawet ludy pierwotne, które mieszkają z dala od skupisk cywilizacji. Dla Ojczyzny tym prawem jest konstytucja.

Izraelici wędrując przez pustynię, przeżywali też swoje święta. Te święta były im potrzebne, aby natchnąć ich nadzieją, że kiedyś ta uciążliwa wędrówka się skończy, że Pan Bóg po-



światowej, bestialskie wyniszczenie narodu... Trzeba z pewnością wymienić wybitnych przedstawicieli narodu, twórców bogatej kultury... Trzeba także wspomnieć ich rozproszenie po całym świecie, a także fundamenty założone pod chrześcijaństwo, które zostało oparte na Piśmie Świętym Starego Testamentu.

Podobnie jest i w przypadku naszej Ojczyzny. Znamy jej początki, o wiele późniejsze, w stosunku do Izraelitów. Z historii znamy epokę Piastów, Jagiellonów, czasy rozbiorów, długoletnia niewola, wielkie oczekiwanie na wolność, wojny, ale i czasy świetlane: bogatą literaturę, bogactwo języka, przejawy kultury, religii, wspaniałych osiągnięć, zmiany następujące w różnych epokach, ale także stałe oczekiwanie na nadejście tych najlepszych czasów. Sami wiemy, jak wiele zmieniło się po roku 1989. Jak wiele zmian nastąpiło wśród służb mundurowych, wojska i policji. Dziś Policja jest inna, aniżeli jej poprzedniczka, Milicja. Nastąpiła nie tylko większa profesjonalizacja, zmieniły się nie tylko mundury i stopnie, ale zmieniło się nastawienie do obywatela, inne podejście do życia prywatnego policjanta, któremu dziś nikt nie zabrania, aby uczestniczył w życiu religijnym swojej parafii. Dziś nikt nie zabrania Policji, aby jej przedstawiciele swoje święto mogli zacząć od Mszy świętej w kościele. Religia przecież nie przeszkadza w sumiennym wykonywaniu obowiązków policjanta, ale wprost przeciwnie, pomaga we wzorowym wypełnianiu służby, wzorowym wypełnianiu prawa. Przeżywanie Święta Policji buduje i wzmacnia jej autorytet; wzmacnia Wasz autorytet. Trzeba tylko dobrej woli. Dlatego cieszymy się, że od kilku lat nasza, sanocka Policja, organizuje Msze święte z okazji swojego Święta.

Policja stoi na straży PRAWA. Takie są wymogi służby, trudnej, wymagającej samozaparcia, a nawet odwagi. Mówi się nieraz o policjantach jako **stróżach prawa**. Do podstawowych zadań Policji należą m.in.: „ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego” zapobiega przed popełnianiem przestępstw, wykrywa przestępstwa, ściga przestępców, poszukuje zaginionych,

pełni służbę w miejscach publicznych pilnując porządku... Nie będę wymieniał obowiązków Policji, bo dziś jest to zbędne. Kiedy jednak o nich częściowo wspominam, to po to, aby ukazać jak szeroki jest zakres pracy Policji, jak wymaga to wielkiej profesjonalizacji, wiedzy, a nawet odporności psychicznej.

Policja stoi na straży PRAWA. Czym jest straż, jakie są jej zadania? Straże znane są od najdawniejszych czasów. One ochraniały władców, strzegły ich mienia, doglądały realizacji rozporządzeń władcy. Straże były na dworach egipskich faraonów, babilońskich królów, władców izraelskich. O strażach w wielu miejscach mówi Pismo Święte Starego Testamentu. Aniołowie jako Boży posłańcy pełnili straż przed wejściem do rajskiego ogrodu, strzegli Izraelitów podczas wędrówki przez pustynię. Najważniejszym jest jednak przekonanie, że to sam Pan Bóg strzegł swojego ludu. Na to jest wiele dowodów. Również Nowy Testament wspomina o strażach, jak choćby przy grobie Pańskim. Swoją straż miał Herod. Straż oznacza czujność i ochronę wobec mogącego nastąpić zła. Strażnicy także czuwali, aby więźniowie nie uciekli z więzienia. Oni konwojowali ich na skazanie. Strażnik jest symbolem czujności, siły i oddania się na służbę swemu panu czy jakiejś idei czy ideologii. Jest symbolem władzy, co budzi respekt, uznanie a czasem lęk. Widząc stróża porządku publicznego człowiek czuje się bezpieczniej, wyzbywa się lęku. Gdy do tego dodamy jeszcze ufną pomoc w Boże wsparcie, wtedy będziemy jeszcze bardziej bezpieczni. Możemy wtedy powtórzyć słowa pieśni: „Kto się w opiekę oddał Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieie rzec może: mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga (...) Iżes rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja”, - iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja, nie padnie na cię żadna zła przygoda, ani się znajdzie w domu twoim szkoda”. Te słowa pieśni na kanwie Psalmu 90, w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego, dobrze oddają naszą sytuację: obok wsparcia ze strony ludzi, techniki operacyjnej ze strony policji, trzeba także ufać Bożej Opatrzności.

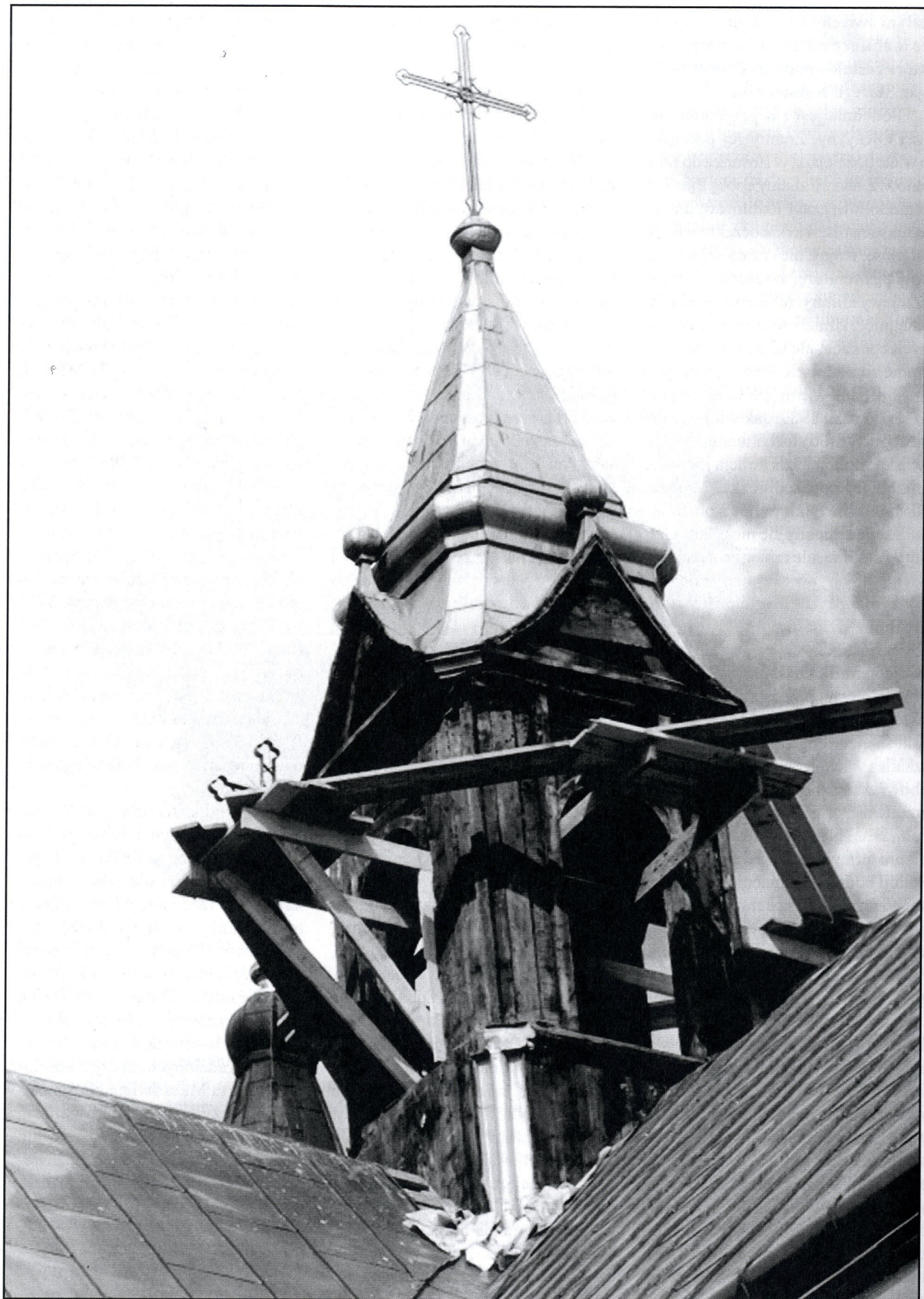
Straż informuje nas, że trzeba być czujnym, bo nieprzyjaciół zawsze może

się pojawić. Straż daje sygnał: „Czuwaj!” Do czuwania zachęca nas Pismo Święte, choćby przez znane słowa św. Piotra: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie. Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu” (1 P 5,8-0). Tak więc nieprzyjaciół i zagrożeń może być wiele, tak ze strony człowieka, jak i szatana. Wpierw samemu trzeba być strażnikiem swojego umysłu, swoich pragnień, myśli, zamierzeń, planów. Trzeba czuwać, aby zło nie wciągnęło nas w swoje tryby, żeby nas nie zmiażdżyło. Tu chodzi o pewnego rodzaju samodyscyplinę, panowanie nad swoimi pragnieniami, zachciankami, pożądaniem. Modli się Psalmista: „Postaw, Panie, straż moim ustom i warte przy bramie warg moich” (141,3). Mędrzec zaś przytaczając „zyski płynące z szukania mądrości”, stwierdza: „Rozwaga pilnować cię będzie, roztropność na straży twej stanie” (Prz 2,11). Zachęca też do tego, aby strzec nauki, która wiedzie do mądrości: „Słuchaj nauki i nie gardź nią, strzeż jej, gdyż ona twym życiem” (Prz 4,13). Specjalne znaczenie przywiązuje przestrzegania nakazów: „Strzeż mych nakazów, byś żył, jak żrenicy oka – mych uwag” (Prz 7,2). W służbie policyjnej potrzeba wiele czujności, roztropności, a także mądrości życia i wierności zasadom: „Z całą pilnością strzeż swego serca” (Prz 4,23). Słowa te mówią nam także o odpowiednim poziomie swego osobistego życia.

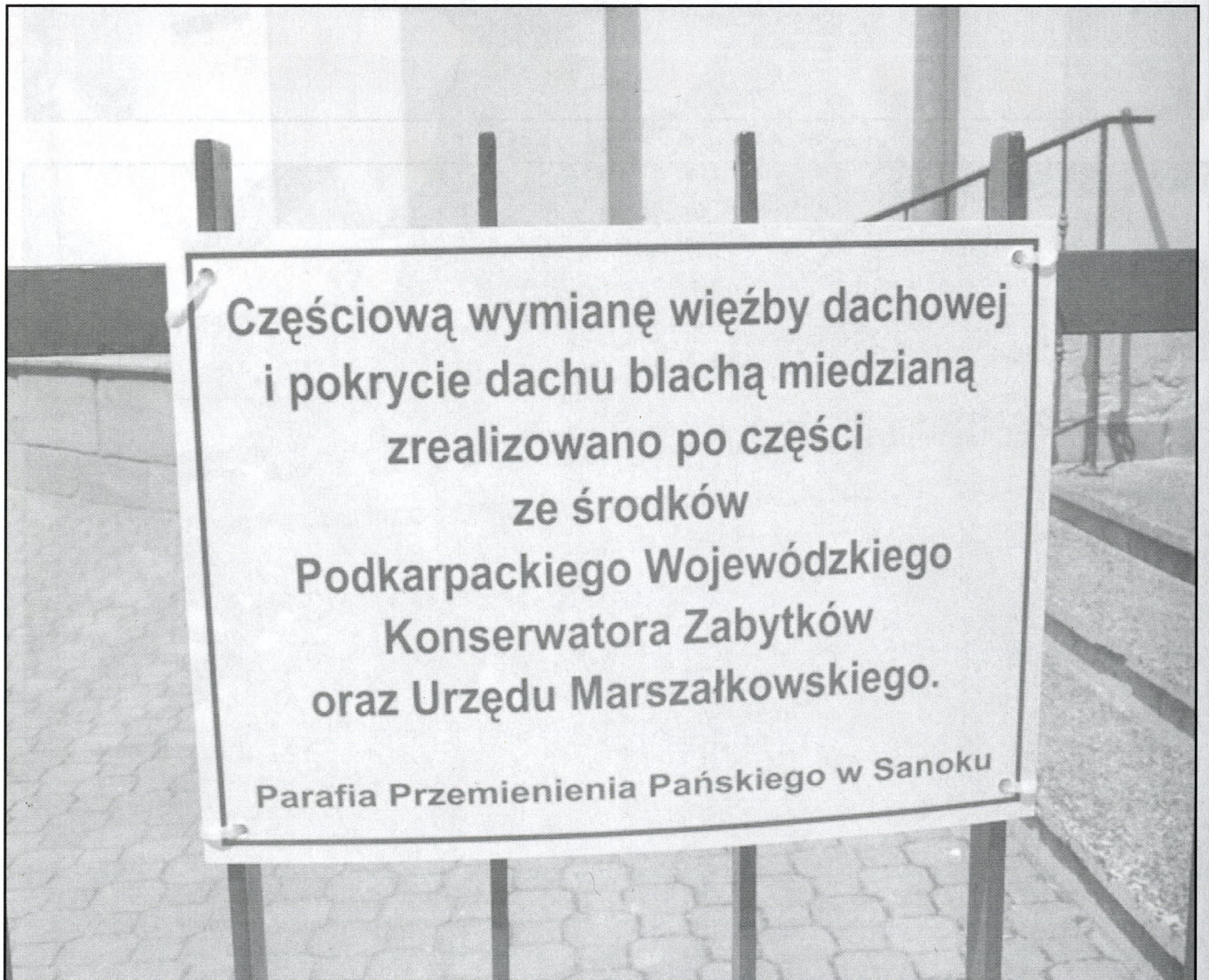
Dziś podniosła uroczystość policyjna. Pragnę w tym miejscu podziękować Policji za wszystko, co czyni dla naszego miasta, dla ludzi tu mieszkających. Przede wszystkim serdecznie dziękuję za chętną służbę przy organizowaniu uroczystości kościelnych, jak: Droga krzyżowa ulicami naszego miasta, Diecezjalny Dzień Młodych, procesja na Boże Ciało czy skuteczne interwencje przy odzyskiwaniu skradzionych rzeczy z kościoła. Niech ta Msza święta będzie najpiękniejszym podziękowaniem połączonym z najlepszymi życzeniami: owocnej i skutecznej pracy, życzliwości ludzkiej oraz Bożego błogosławieństwa na każdy dzień Waszej służby.

Ks. Andrzej Skiba

Tak było
(remont dachu)







**Koło Przyjaciół Radia Maryja
przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku**

z a p r a s z a

**DO WSPÓLNEGO PIELGRZYMOWANIA NA SPOTKANIE
RODZINY RM**

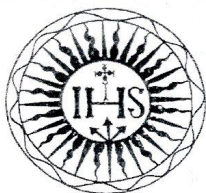
**w Sanktuarium św. Michała Archanioła
i bł. Bronisława Markiewicza**

na Miejscu Piastowym

w dniu 1 sierpnia 2011 r.

**Koszt wyjazdu: 15,00 zł
Wyjazd 1.08.2011 r. o godz. 15⁴⁵
OKĘCIE**

**Zapisy i informacja
Księgarnia NIEPOKALANA.
13/46 445 82
lub u p. Marii
tel. 13/46 400 85
661 593 914**



PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA P.W. WNEBOWZIĘCIA NMP

Stara Wieś 778, 36-200 Brzozów, Tel. 13/ 4341113; www.starawies@jezuici.pl

L .Dz 135/2011

Stara Wieś, dnia 18 lipca 2011

**Przewielebny Ksiądz Dziekan
Praf. Dr Andrzej Skiba
Sanok**

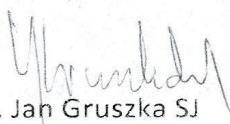
Z A P R O S Z E N I E

Kolegium Księży Jezuitów i parafia p.w. Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi, pragnie zaprosić Przewielebnego Ks. Dziekana, Kapłanów dekanatu i wiernych, na uroczystości odpustowe w Starej Wsi w dniu 15 sierpnia 2011. Uroczysta suma odpustowa zostanie odprawiona przez Ks. Biskupa Adama Szala o godzinie 11.00.

Po sumie zapraszam wszystkich Kapłanów na braterskie spotkanie przy stole w refektarzu zakonnym.

Bardzo proszę o przekazanie plakatów związanych z odpustem do poszczególnych parafii dekanatu i wywieszenie ich w gablocie kościoła.

Oddany w Chrystusie Panu


Ks. Jan Gruszka SJ
Rektor/proboszcz

17 Niedziela zwykła – 24.07.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo różańcowe odprawimy dziś o godzinie 17:30. Zapraszamy na wspólne rozważanie tajemnic z życia Pana Jezusa, Maryi i Kościoła.

2. Jutro Święto **św. Jakuba Apostoła**. Dwa tygodnie temu mieliśmy koncert poświęcony temu Apostołowi pt. Codex Calixtinus, który ukazał nam śpiewy pielgrzymów do Santiago de Compostela, do grobu św. Jakuba.

3. We wtorek wspomnienie **św. Joachima i św. Anny**. Jest to dzień wdzięczności dla rodziców i ludzi starszych. Prosimy wszystkich, którzy chcą okazać swoją wdzięczność za trud wychowania i troski swoich rodziców czy ludzi starszych.

4. W związku ze wspomnieniem św. Krzysztofa, patrona kierowców, obchodzonym 25 lipca, w przyszłą nie-

działę po każdej Mszy świętej błogosławić będziemy kierowców oraz pojazdy mechaniczne. Prosimy, aby kierowcy byli przy swoich pojazdach. Ofiary złożone w przyszłą niedzielę na placu przy okazji błogosławieństwa kierowców są przeznaczone na misje. Celem działania Stowarzyszenia na rzecz misyjnych środków transportu, jest pomoc polskim misjonarzom w zakupie środków transportu. Stowarzyszenie prowadzi „Akcję Św. Krzysztofa” kierując apel do kierowców, aby jako podziękowanie za bezpiecznie przejechane kilometry złożyli dar na misyjne środki transportu w dniu błogosławieństwa pojazdów, posługując się hasłem „1 grosz za 1 km jazdy”. Dziękujemy za zrozumienie tej sprawy na rzecz misji.

5. Koło Przyjaciół Radia Maryja przy

naszej parafii zaprasza do wspólnego pielgrzymowania na spotkanie Rodziny Radia Maryja w Sanktuarium Św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym, w dniu 1 sierpnia 2011. roku. Koszt wyjazdu – 15 zł, a wyjazd z „Okęcia”, 1 sierpnia o godzinie 15.45. Zapisy i informacja w Księgarni Niepokalana. Telefony kontaktowe są podane w naszej gazetce parafialnej i na ogłoszeniu na zewnątrz kościoła.

6. Prosimy także zapoznać się z zaproszeniem nas do Starej Wsi, na uroczystości odpustowe w dniu 15 sierpnia. Będzie jeszcze sporo czasu na zastanowienie się i podjęcie decyzji na pieszą pielgrzymkę, jak czynimy to każdego roku.

Intencje Mszalne

25-31.07 2011

Poniedziałek

6.30 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

7.00 – +Tadeusz i Wiesława

7.30 – O zdrowie i Boże Błogosławieństwo na nowej drodze życia Anny i Michała

18.00 – +Jan, Józefa(f) PITERA (greg.)

Wtorek

6.30 – +Anna i Jan LECHWAR

7.00 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

7.30 – 1) +Adam FRON (1 rocznica śmierci)

2) O szczęśliwą operację

18.00 – +Jan, Józefa(f) PITERA (greg.)

Środa

6.30 – +Janina – intencja o sąsiadów z ulic: *Kruczej, Konopnickiej i 1000-lecia*

7.00 – +Władysław (8 rocznica śmierci)

7.30 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

18.00 – +Jan, Józefa(f) PITERA (greg.)

Czwartek

6.30 – +Janina – intencja o sąsiadów z ulic: *Kruczej, Konopnickiej i 1000-lecia*

7.00 – +Krystyna (3 rocznica śmierci)

7.30 – +Jan, Józefa(f) PITERA (greg.)

18.00 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

Piątek

6.30 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

7.00 – +Janina – intencja o sąsiadów z ulic: *Kruczej, Konopnickiej i 1000-lecia*

7.30 – +Marta (12 rocznica śmierci)

18.00 – +Jan, Józefa(f) PITERA (greg.)

Sobota

6.30 – +Janina

7.00 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

7.30 – +Jan, Józefa(f) PITERA (greg.)

9.00 – Msza św. W 50 rocznicę matury Rocznik 1961 ILO. Dzięczynna oraz za zmarłych kolegów

18.00 – O zdrowie i Boże Błogosławieństwo dla Sióstr i ich Rodzin – intencja z *Róży Matki Bożej Ostrobramskiej*

Niedziela

6.30 – +Anna, Helena, Franciszka (f)

8.00 – +Maria (20 roczn. śm.)

9.30 – +Edmund BAŁ (29 roczn. śm.)

11.00 – +Janina, Władysław RADECY

12.30 – +Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela(f) (greg.)

18.00 – +Antoni i zmarli Rodzice

20.00 – Msza św. za Parafian

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia